



Bruksela, dnia 11 grudnia 2015 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 26/2015

Sprawozdanie z debaty nt. Europejskiej Agendy na rzecz Migracji podczas Konferencji Komisji do Spraw Unijnych Parlamentów Unii Europejskiej (COSAC)

Luksemburg, 30 listopada br.

W dniach 29 listopada – 1 grudnia br. odbyła się w Luksemburgu konferencja COSAC, w której stronę polską reprezentowali przedstawiciele Sejmu i Senatu RP. **Senat RP reprezentowali:** Senator **Jan Dobrzyński**, zastępca przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych i UE oraz Senator **Piotr Wach** - członek Komisji Spraw Zagranicznych i UE. **Sejm RP reprezentowali:** Poseł **Lech Kołakowski** - zastępca przewodniczącego Komisji Spraw UE oraz Poseł **Rafał Trzaskowski** - zastępca przewodniczącego Komisji Spraw UE.

Poniżej przedstawiam sprawozdanie z debaty nt. Europejskiej Agendy na rzecz Migracji, która została podzielona na dwie części:

1. Wspólna Polityka Azyłowa oraz polityka wobec legalnej migracji oraz
2. Nielegalna migracja i zabezpieczenie granic zewnętrznych Europy.

1. Wspólna Polityka Azyłowa oraz polityka wobec legalnej migracji

Pan **Gaston Stronck**, Dyrektor Biura ds. Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych i UE w **MSZ Luksemburga**, przypominając o ostatnich wydarzeniach w Paryżu, powiedział, że podstawowe wartości europejskie, przede wszystkim solidarność, będą zagrożone, jeżeli UE nie znajdzie wspólnego podejścia do kwestii migracji. Podkreślił, że bardzo istotne jest, by parlamenty narodowe brały udział w kształtowaniu polityki migracyjnej UE. Zwrócił uwagę na wyzwania stojące przed UE w związku z migracją, między innymi opisał trudną

sytuację na zachodniej trasie wzdłuż Morza Śródziemnego i Bałkanów. Głównym problemem według niego jest brak możliwości przyjęcia tak dużej liczby imigrantów. Podkreślił, że istotne dla UE jest znalezienie rozwiązania w krótkim i długim okresie. Skuteczna koordynacja daje w jego opinii gwarancję poprawy sytuacji.

Podkreślił też potrzebę solidarności między państwami członkowskimi UE. Obecnie zaproponowane środki nie są wystarczające i nie zostały wdrożone przez wszystkich, w szczególności w odniesieniu do relokacji i oddelegowania personelu do agencji UE. Zauważył, że zadaniem Unii Europejskiej jest ochrona tych, którzy potrzebują ochrony i odsyłanie tych, których sytuacja nie odbiega od normy.

Za najważniejsze zadania na przyszłość uznał podjęcie środków o charakterze horyzontalnym, ochronę zewnętrznych granic UE oraz współpracę i koordynację działań państw członkowskich UE. Wspomniał również o pracach Komisji Europejskiej nad pakietem „inteligentne granice”. Przypomniął o relokacji 160 tys. uchodźców z Grecji i Włoch oraz podkreślił znaczenie funkcjonalności hotspotów, których zadaniem jest dokonanie pierwszej selekcji oraz dobre zarządzanie przepływami migracyjnymi. W tym celu należy również wzmocnić prerogatywy Frontex-u. „Ochrona wspólnej przestrzeni Schengen oraz bezpieczeństwo granic oparte na prawodawstwie unijnym są kluczowymi elementami naszego powodzenia”. Ponadto zwrócił uwagę na zwiększoną koordynację działań państw członkowskich, śledzenie przepływów migracyjnych oraz wymianę informacji z terenu. Zaapelował również o skuteczną politykę powrotów. Wyraził nadzieję, że niedzielny szczyt UE-Turcja (29.11) w sprawie pomocy finansowej dla Turcji, był właściwą odpowiedzią na kryzys syryjski. Wspomniał również o konieczności pomocy Jordani i Libanowi w związku z tym kryzysem. Dodał, że bezpieczeństwo i otwartość są możliwe do pogodzenia, ale potrzebne jest długofalowe działanie, oparte na podziale odpowiedzialności, wzajemnym zaufaniu i solidarności.

Pani Laura Ferrara, eurodeputowana komisji LIBE Parlamentu Europejskiego (EFDD, Włochy), zaznaczyła, że UE powinna natychmiast przyjąć konieczne przepisy w celu stawienia czoła kryzysowi. Powiedziała, że napływ migrantów na terytorium UE jest bezprecedensowym wydarzeniem oraz - aby uzmysłowić rzeczywistą skalę problemu - przedstawiła dane dotyczące napływu migrantów na wyspę Lesbos – 6 tys. dziennie. „Prawdziwa solidarność musi być wdrażana w czyn, a nie tylko zapisana w traktach” argumentowała. Zwróciła uwagę na trzy elementy konieczne do rozwiązania kryzysu. Po pierwsze, konieczna jest bezpośrednia reakcja ze strony instytucji UE i realizacja pilnych wspólnych działań przez państwa członkowskie w celu rozwiązania kryzysu uchodźców. Po drugie, w odniesieniu do środków średnio i długoterminowych, spójna polityka na rzecz uchodźców i migrantów ekonomicznych musi zostać opracowana, jako że obecny system

osiągnął już swoje granice; w związku z tym z zadowoleniem przyjęła projekt przeglądu systemu dublińskiego ogłoszonego przez Komisję Europejską w roku 2016. Wreszcie, istnieje potrzeba uczciwej współodpowiedzialności i solidarności, przewidzianej w artykule 80 TFUE. „Oprócz wspólnej, solidarnej reakcji ze strony państw członkowskich, które poddane są presji migracyjnej, potrzebne jest wspólne uregulowanie sprawy migracji ekonomicznych, rozporządzenia Dublin II oraz kryterium rozpatrywania i przyznawania azylu w perspektywie długoterminowej”. Stwierdziła, że sygnałem, iż UE jest zjednoczona i zdeterminowana, byłaby zgoda państw członkowskich na stały system relokacji. Dodała, że tylko nowe legalne metody dotarcia do Europy oraz poprawa kontroli i prognoz przepływów uchodźców i migrantów będą pomocne w walce z sieciami przemytników u źródeł. Na koniec wezwała do współpracy i solidarności między wszystkimi państwami członkowskimi, zapraszając parlamenty narodowe do zapewnienia odpowiedzialności swoich rządów.

Ostatnim mówcą był pan **Jean-Pierre Schembri, przedstawiciel Europejskiego Urzędu Wsparcia w Dziedzinie Azylu (EASO)**, który oparł swoje wystąpienie na prezentacji danych statystycznych na temat sytuacji w dziedzinie azylu w UE i przepływów migracyjnych. Podkreślił, że w ostatnim miesiącu było 2,4 razy więcej azylantów niż w ciągu całego ubiegłego roku (w październiku wpłynęło 160 tys. wniosków azylowych czyli ponad dwa razy więcej niż w 2014 r.). Zwrócił szczególną uwagę na znaczący wzrost odsetka zarejestrowanych dzieci pozbawionych opieki rodziców. Łącznie w 2015 roku otrzymano od migrantów z Syrii, krajów Bałkanów Zachodnich, Iraku, Iranu, Afganistanu i Somalii 1 mln wniosków azylowych, najwięcej w Niemczech i krajach skandynawskich, z czego na rozpatrzenie czeka jeszcze 900 tys. wniosków, podczas gdy w 2014 roku było sześćset tysięcy wniosków. Pan Schembri krótko opisał prace EASO i zwrócił uwagę na trudności, którym musi stawić czoła, między innymi brak zasobów ludzkich i biur mobilnych. Podsumowując, zwrócił uwagę na pozytywny przykład integracji uchodźców w Luksemburgu.

Debata

Debata podczas omawianej sesji była burzliwa i unaoczniała wiele sprzecznych postaw i stanowisk wobec sposobów rozwiązania problemu migracji. Zarówno parlamentarzyści z Czech, jak i Słowacji stanowczo wyrazili swój **sprzeciw wobec ustanowienia obowiązkowych kwot** oraz „otwierania drzwi ekstremistom”. „Obowiązkowe kwoty rodzą niepotrzebne napięcia i podziały, dlatego potrzebny jest realizm” - przekonywał również przedstawiciel brytyjskiej Izby Gmin, **William Cash**. Dodał również, że należy tę sprawę rozwiązać na Bliskim Wschodzie. Także delegacja Węgier wyraziła negatywne stanowisko, mówiąc, że „polityka UE przyczyniła się do zalewu Europy przez migrantów, pośród których kryją się ekstermiści i terroryści”. Węgierska delegacja zapytała „co jeszcze musi się stać, abyśmy zrozumieli, że granica została przekroczona”. Podkreślano również, że system kwot

powinien być wdrażany na zasadzie dobrowolności. **Johannes Hübner** (Austria) był również przeciwny obowiązkowym kwotom i podkreślał, że każdy kraj powinien sam zdecydować o kwestiach migracyjnych. Zaznaczył jednak, że nie było to oficjalne stanowisko Austrii. **Jaak Madison** (Estonia) był zdania, że wiążący mechanizm relokacji, nałożony na wszystkie 28 państw członkowskich, jest nie do przyjęcia i odwoływał się do prawa do suwerennych decyzji państw członkowskich.

W odniesieniu do wypowiedzi w sprawie kwot, delegacja Austrii powiedziała, że w sytuacji braku możliwości wprowadzenia rozwiązań na zasadzie dobrowolności, należy pomyśleć o rozwiązaniach opartych na zasadzie obligatoryjności. Również delegacja Niemiec (**Gunther Krichbaum**) opowiedziała się za uczciwym podziałem zobowiązań a wypowiedzi parlamentarzystów ze Słowacji, Czech, Rumunii i Węgier uznała za niedopuszczalne. Wezwała do sprawiedliwego podziału uchodźców i odnosiła się do zobowiązań Europy. Dodała, że zamknięcie granic w UE będzie oznaczać jedynie wielki triumf Rosji.

W kontekście relokacji pytano czy relokowana rodzina, która dotrze do kraju, do którego nie chciała dotrzeć, będzie miała prawo skorzystać z zasady swobodnego przepływu osób w UE (Francja).

Portugalczyki apelowali o niezamykanie granic zasiekami i o przestrzeganie wartości. **Harry Van Bommel** (Holandia) podkreślał potrzebę większej solidarności w kontekście wdrażania środków przesiedleńczych. **Athina Kyriakidou** (parlament cypryjski) przyznała, że Europa musi stawić czoła nowemu kryzysowi i zgodziła się z przedmówcami, że zamiast budować mury należy poszukiwać wspólnych rozwiązań. **Johanna Karimaki** (parlament fiński) również wzywała do podjęcia wspólnych działań.

Wielokrotnie też wzywano do ratowania i wzmocnienia strefy Schengen (francuski Senat), równocześnie krytycznie odnosząc się do realizacji przez Grecję jej zobowiązań wynikających z układu z Schengen. **Jaak Madison** (Estonia) podkreślał, że należy również odwoływać się do solidarności w spełnianiu wymogów Schengen i mówił, że naruszenia przepisów Schengen we Włoszech i Grecji są nie do przyjęcia. W odpowiedzi na ten zarzut **Maximos Charakopoulos** (Grecja) powiedział, że Grecja znajduje się na linii frontu i nie spotkała się do tej pory z solidarnością ze strony UE. Zwrócił uwagę, że należy naciskać na Turcję, aby doprowadziła do zatrzymywania przemytników i zapewnić, że bezpieczne hotspoty zostaną utworzone na tureckiej ziemi a transfer do Europy będzie się odbywać bezpośrednio z Turcji przy użyciu samolotów i statków.

Domagano się również przeglądu systemu Schengen. **Francis Zammit Dimech** (maltańska Izba Deputowanych) podkreślił, że Europa znalazła się na rozdrożu i stoi przed wyborem

między byciem otwartym społeczeństwem, które respektuje zasady Schengen i społeczeństwem, które buduje mury. **Stefan Schennach** (Austria) nawoływał, by zrobić wszystko, aby uratować Schengen. **Isabel Pires** (Portugalia) podkreśliła, że Europa nie jest twierdzą i nie należy bronić siłą granic, ale w duchu porozumienia z Schengen. **Pierre Lequiller** (francuskie Zgromadzenie Narodowe) wyraził pogląd, że należy dokonać całkowitego przeglądu Schengen. **William Cash** (brytyjska Izba Gmin) z kolei stwierdził, że umowa z Schengen to problem i że należy przywrócić granice państwowe w całej Europie.

Zgodnie podkreślano, że priorytetem powinno być **wzmocnienie agencji Frontex**, (**dotarcie do źródeł kryzysu** brytyjska Izba Gmin, rumuńska Izba Deputowanych, francuski Senat, parlament Cypru) i **współpraca z krajami pochodzenia i tranzytu** (Rumuńska Izba Deputowanych, brytyjska Izba Lordów, belgijski Senat, parlament holenderski, portugalski, francuskie Zgromadzenie Narodowe), **ochrona granic zewnętrznych oraz skuteczne środki w celu ochrony przed radykalizmem** (Rumunia). Zwracano uwagę na słabość polityki asymilacji migrantów (Rumunia), konieczność stworzenia **wspólnego systemu azylowego** (włoska i rumuńska Izba Deputowanych, francuskie Zgromadzenie Narodowe) i konieczność **reformy systemu dublińskiego** (Litwa, Niemcy). **Danuta Hübner** (PE), **Nadia Ginetti** (włoski Senat) oraz **Gediminas Kirkilas** (litewski parlament) podkreślali potrzebę wprowadzenia mechanizmu niebieskiej karty i przeglądu systemu dublińskiego. **Manuel Sarrazin** (niemiecki Bundestag) wzywał do solidarności, stwierdzając jednocześnie, że rozporządzenie dublińskie nie działa i że inny system powinien być stworzony w jego miejsce. Wyraził zaniepokojenie z powodu dużej liczby niezarejestrowanych osób podróżujących po Europie. **Kalle Palling** (estoński Riigikogu) zwrócił uwagę na ten sam problem i wyraził frustrację z powodu uchodźców wysyłanych z Grecji i Włoch dalej do Niemiec bez rejestracji. Wezwał do wzmocnienia hotspotów w celu osiągnięcia sukcesu w dystrybucji uchodźców do państw członkowskich.

Mówiono również o potrzebie stworzenia wspólnej **listy krajów bezpiecznego pochodzenia** (Norwegia). Ponadto w sprawie Frontex-u przekonywano, że agencja nie może być europejską policją graniczną, a odpowiedzialność za granice powinna spoczywać na państwach członkowskich (Czechy).

Wskazywano również na **konieczność odróżnienia migrantów ekonomicznych od uchodźców** (Rumunia) oraz przypominano, że **nie można mylić terrorystów z uchodźcami** (rumuńska Izba Deputowanych, Grecja, Portugalia, Austria). Podkreślano, że uchodźcy są ofiarami, którzy uciekają przed terroryzmem. Baronowa **Usha Prashar** (brytyjska Izba Lordów) podkreśliła, że mamy do czynienia z kryzysem humanitarnym i dlatego podejście humanitarne i ochrona praw człowieka są bardzo ważne. Podkreśliła, że większość osób przybywających do UE to uchodźcy i w związku z tym potrzebują ochrony międzynarodowej.

Zwróciła również uwagę, że ważne jest, aby nie osłabiać wartości Europy. Również **Marie Granlund** (szwedzki Riksdag) podkreśliła potrzebę zagwarantowania ludzkich odruchów i zachowań w tych wszystkich działaniach.

Aleksandar Senic z parlamentu serbskiego zwracał uwagę na szczególną sytuację Serbii, podkreślając równocześnie gotowość Serbii do współpracy z europejskimi partnerami w zwalczaniu terroryzmu. Powtarzano, że „borykamy się z problemem niechęci”, dlatego w UE powstają mury (Grecja, Cypr, Portugalia) – należy zastanowić się nad sukcesem dotychczasowych osiągnięć i w duchu solidarności europejskiej rozwiązać kryzys, który będzie narastał w następnych latach (Irlandia). Z nadzieją wypowiedziano się o szczycie UE-Turcja, natomiast Francja zaznaczyła, że nie można obiecywać przyjęcia Turcji do UE bez przyjęcia przez Turcję wartości UE. Podczas debaty przewijał się również problem finansowania terroryzmu (belgijski Senat) oraz przeznaczenia większych środków dla EASO (włoski Senat).

W trakcie dyskusji głos zabrała **Danuta Hübner, Przewodnicząca Komisji AFCO w PE**, która powiedziała, że migracje postrzegane są jako test dla Europy, ale jest to również test dla liderów krajowych i ich zdolności do współpracy. Zgodziła się z prelegentami, że system dubliński zawiera słabości. W tym kontekście wspomniała o wszczęciu przez Komisję Europejską przed wakacjami 37 postępowań o naruszenie przepisów.

Podsumowując dyskusję eurodeputowana **Ferrara** wyraziła swoją frustrację, że kilku mówców sprzeciwiło się pomysłowi obowiązkowych kwot i że wielu odnosiło się do zasady pomocniczości i suwerenności każdego państwa członkowskiego, jako coś, co nigdy nie powinno zostać zakwestionowane. W tym kontekście zacytowała artykuł 78 TFUE w sprawie rozwoju przez UE wspólnej polityki w dziedzinie azylu, dodatkowej ochrony i tymczasowej ochrony. Jej zdaniem, debata na temat wspólnej polityki azylowej to nie jest odpowiednie miejsce, aby odwołać się do tych zasad. Przyznała, że zarządzanie przepływami migracyjnymi jest wyzwaniem dla UE i podkreśliła, że kwoty wiążące powinny być nakładane w celu zapewnienia solidarności. Na koniec zwróciła uwagę na przyczyny pojawiających się ruchów migracyjnych, między innymi odnosząc się do polityk handlu i energii, polityki gospodarczej, jak i eksploatacji zasobów naturalnych i ludzkiej siły roboczej oraz handel bronią. Wezwała do spójności działań oraz do przeglądu odpowiednich polityk.

2. Nielegalna migracja i zabezpieczenie granic zewnętrznych Europy

Michele Bordo, przewodniczący komisji spraw UE w Izbie Deputowanych Włoch, rozpoczął swoje przemówienie od stwierdzenia, że masowy napływ ludności z krajów, gdzie toczą się wojny, ma wpływ na Europę. Imigranci postrzegają Europę jako kraj nadziei, gdzie można

zbudować swoją przyszłość, żyć w dobrobycie, gdzie respektowane są prawa podstawowe, panuje wolność i są udogodnienia socjalne. Wśród imigrantów są ci, dla których sprawą najważniejszą jest dobrobyt w UE, ale też tacy, którzy faktycznie uciekają z terenów objętych wojną. Przyznał, że kraje, do których uchodźcy przybywają, nie radzą sobie z tą sytuacją. Wielu uchodźców chce udać się do Niemiec i Szwecji, ale te kraje nie są w stanie przyjąć tylu wniosków. Masowy napływ imigrantów staje się źródłem wielu napięć społecznych.

Podkreślił, że konieczne jest zapewnienie kontroli nielegalnej imigracji i ściganie pracodawców, zatrudniających nielegalnych imigrantów a także lepsza wymiana danych (w tym wdrożenie systemu PNR) oraz współpraca policji i służb granicznych. W jego opinii najważniejsze jest zapewnienie bezpieczeństwa obywateli UE i wykorzenienie zła. Apelował do tych, którzy ponoszą odpowiedzialność instytucjonalną, by nie pozostawiać policji i armii samym sobie. Potrzebne są skoordynowane, wspólne działania, które wszyscy będą w stanie poprzeć, jak np. rejestrowanie i podział uchodźców, uznawanie wniosków azylowych, itp. Konieczne jest zastanowienie się również nad tym, czy nie potrzeba nowego Planu Marshalla dla państw spoza UE, na kształt tego, który po II wojnie światowej pomógł podźwignąć się Europie. Na koniec stwierdził, że musimy działać wspólnie, pamiętając o polityce rozwojowej w obszarze Morza Śródziemnego i patrzeć na migrację jako na szansę na zbudowanie dobrobytu.

Konradmirał **Hervé Bléjean**, zastępca dowódcy EUNAVFOR MED (European Union Naval Force Mediterranean), poinformował, że decyzją Rady w dniu 22 czerwca 2015 r. rozpoczęto operację wojskową Unii Europejskiej w południowym rejonie środkowej części Morza Śródziemnego. Mandat operacji obejmuje 12 miesięcy. 28 września 2015 przyjęto nową nazwę dla operacji: „Operacja Sophia” (od imienia dziecka, które urodziło się na statku realizującym zadania w ramach EUNAVFOR Med). Dowództwo operacji jest zlokalizowane w Rzymie. Ma ona do dyspozycji statki, bazy lotnicze, helikoptery, itp. Aktualny obszar działania to granica Libii, bo przez środkową część basenu Morza Śródziemnego przechodzi główny strumień migrantów. Główną misją operacji wojskowej jest walka z siatkami przestępczymi i ratowanie rozbitków - od początku działań uratowano 6 tys. migrantów.

EUNAVFOR Med Sophia składa się z czterech faz: 1) rozpoznawczej - pozyskanie informacji; 2) operacyjnej – przechwycenie łodzi przemytników na pełnym morzu (2a) i wodach terytorialnych (2b); 3) operacyjnej – niszczenie łodzi przemytników, dokonywanie konfiskat, przeszukiwania i aresztowania; 4) wycofanie misji morskiej, zaproszenie czynników rządowych libijskich do współpracy, być może infiltrowanie organizacji przemytników ludzi i operacje lądowe. Z uwagi na obiektywne trudności prawne (brak autoryzacji ze strony RB ONZ i zaproszenia ze strony Libii) początkowo możliwe było uruchomienie jedynie pierwszej fazy operacji (rozpoznawczej). Jej najważniejszy element

stanowiły działania wywiadowcze, służące rozpoznaniu tras jednostek przemytniczych i miejsc ich bazowania. Okręty misji były także, zgodnie ze zobowiązaniami wynikającymi z prawa międzynarodowego, wykorzystywane są do działań poszukiwawczo-ratowniczych. W dniu 14 września 2015 Rada oceniła, iż zachodzą warunki pozwalające na przejście do fazy 2a operacji, czyli przejmowania i niszczenia jednostek przemytniczych na wodach międzynarodowych. Uruchomienie fazy 2a operacji nastąpiło 7 października 2015.

Poinformował następnie, że nastąpił wzrost o 1400% liczby migrantów przekraczających granice UE. Drogą wschodnią do UE dostaje się 600 tys. osób. Ponad 140 tys. migrantów przybywa z Libii, żeby wylądować na wybrzeżach morskich. Rozkład narodowościowy to 1/3 mieszkańcy Erytrei, ponadto Somalijczycy i obywatele krajów Afryki Wsch. Libijczycy nie opuszczają swojego kraju. Okazuje się, że Libia jest członkiem zamkniętego klubu krajów afrykańskich z najwyższym poziomem rozwoju kapitału ludzkiego. Zastraszające jest to, że pomimo tego profilu gospodarczego w Libii, ok. 40% dochodu tego kraju opiera się na nielegalnej migracji. Podejście globalne powinno to uwzględniać i wzmocnić komponent gospodarczy Libii.

Większość transportów wypływa z Trypolisu. Statki są przeładowane (nie powinny transportować więcej niż 20-50 osób, ale włącza się do nich 500 osób). Przestępcy nie biorą pod uwagę ryzyka. Dotychczas było 2900 ofiar, co stanowi 2% migrantów z regionu Trypolisu. Częstotliwość akcji ratunkowych jest bardzo wysoka. Żaden statek nie dotarł do wybrzeża morskiego „o własnych siłach”. Niektóre z organizacji przestępczych eskortują statki poza granice, by następnie zadzwonić do włoskich służb ratunkowych i zgłosić niebezpieczeństwo. Inne celowo wyposażają statki w niewystarczającą ilość benzyny, by ratować je za dodatkową opłatą. Wiele ze statków porzucanych jest później na wybrzeżu. Celem jest ich zniszczenie, by nie mogły być wykorzystane ponownie. Konradmirał podkreślił, że prowadząc operacje należy odpowiednio dużo czasu spędzić na spotkaniach z lokalnymi organizacjami. Sesje szkoleniowe dla zespołów poszukujących cieszą się rosnącym poparciem. Powstała nowa inicjatywa stworzenia otwartego forum dotyczącego ograniczenia zjawisk tego typu na Oceanie Indyjskim. Spotkania odbywać się będą w ramach rotacyjnej prezydencji. Pierwsze posiedzenie odbyło się w zeszłym tygodniu, wzięło w nim udział 80 organizacji. Konieczne jest włączanie Libii w operacje EUNAVFOR MED i współpraca z podmiotami prawnymi libijskimi. Osoby podejrzane muszą być schwytane, we współpracy z Libią. Włochy jak na razie zgadzają się na chwywanie i ściganie osób podejrzanych o przemyt ludzi. Obecnie brakuje jednak odpowiednich informacji wywiadowczych. Jako że większość dochodów w Libii pochodzi z nielegalnych działań przestępczych i przemytniczych, konieczne jest zwalczanie tego procederu i poprawa perspektyw ekonomicznych w tym kraju.

Debata ujawniła duże różnice w stanowiskach poszczególnych krajów, ale należy podkreślić, że pojawiło się w niej również wiele punktów wspólnych.

Podczas debaty podkreślano **potrzebę utrzymania swobody przepływu ludzi w Unii Europejskiej** (delegacje Francji, Węgier, Rumunii, Portugalii, Słowenii). W tym kontekście apelowano o to, by nie kwestionować dotychczasowych osiągnięć strefy Schengen (delegacje Francji, Rumunii) oraz nie zawęźać jej do kilku krajów (Słowenia).

Panowała powszechna zgoda, co do konieczności **zabezpieczenia granic zewnętrznych Unii Europejskiej** (delegacje Francji, Węgier, Włoch, polski Sejm, Litwy, Holandii i Grecji). **Arminas Lydekas** (Litwa) powiedział, że „wewnętrzne granice w UE są tak bezpieczne, jak są chronione jej granice zewnętrzne.” Lepsze zabezpieczenie granic uznano za ważne z punktu widzenia przeciwdziałania przemytowi ludzi. Ochrona granic była sprawą ważną praktycznie dla każdego z mówców, ale podczas gdy większość popierała ochronę granic zewnętrznych UE, to pojawiły się również głosy, domagające się ochrony granic również wewnątrz Unii przez poszczególne państwa członkowskie.

Różnice poglądów dotyczyły kwestii **obowiązkowych kwot uchodźców** rozdzielanych pomiędzy państwa UE. Większość popierała takie rozwiązanie, jednak kilka krajów wyraźnie się mu sprzeciwiło. **Richard Hörsik** (Węgry) powiedział, że zorganizowana relokacja uchodźców jest możliwa, pod warunkiem, że będzie indywidualnie rozpatrywana, na zasadzie dobrowolności. W podobnym tonie wypowiadał się senator **Jan Dobrzyński** (polski Senat), który podkreślił, że ważne jest rozwijanie mechanizmów wsparcia z poziomu UE, ale jedynie na wniosek państwa członkowskiego i w sposób określony przez to państwo. **Kalle Palling** (Estonia) podkreślił, że obowiązkowy system relokacji to jeden aspekt solidarności. Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę, czy kraje takie jak Włochy i Grecja oczekują pomocy przy hotspotach; pierwszą rzeczą powinno być zwrócenie się przez te kraje z prośbą o pomoc. **Václav Hampl** (czeski Senat) sprzeciwił się obowiązkowemu podziałowi kwot migrantów, który jest „szkodliwy dla Europy”. Przyznał jednak, że bez rozwiązania problemu kwot nie uda się przezwyciężyć problemu migracyjnego. **Rafał Trzaskowski** (polski Sejm) postulował implementację już ustalonych kwot uchodźców oraz stworzenie hot spotów, gdyż mobilne zespoły nie są wystarczające. Odwoływał się również do europejskiej solidarności. Mówił też, że UE nie jest w stanie przyjąć wszystkich uchodźców.

Pojawił się również problem **rozdzielenia między uchodźcami a imigrantami ekonomicznymi**. Dla niektórych przedstawicieli parlamentów ważne było, by wprowadzić takie rozdzielenie i wpuszczać do UE jedynie prawdziwych uchodźców. Inni wskazywali na problemy pojawiające się w dokonywaniu takiej selekcji. Jeszcze inni twierdzili, że UE powinna przyjąć wszystkich imigrantów, niezależnie od ich motywacji. **Anastasios Kourakis**

(Grecja) nie widział różnicy między uchodźcami i imigrantami ekonomicznymi. Stwierdził, że „w przypadku uchodźców mamy silniejsze poczucie winy, bo uciekają z powodu naszych wojen”. Wyraził współczucie dla imigrantów ekonomicznych, „bo chcą lepszego życia a my eksploatujemy ich kraje”. Niektórzy parlamentarzyści mówili o tym że większość imigrantów chce się przedostać do bogatych krajów, które są w stanie im zapewnić odpowiednią ochronę socjalną.

Mówcy zwracali uwagę na **konieczność walki z nielegalną imigracją i przemytem ludzi** (delegacje Włoch, Litwy, Cypru i Estonii). **Jaak Madison** (Estonia) chwalił Australię za jej konserwatywne podejście i zwalczanie nielegalnej imigracji. Postulowano **wytyczenie legalnych dróg migracji** (brytyjska Izba Lordów UK, Szwecja).

Niektórzy apelowali o to, by **nie stawiać znaku równości między imigrantami z terrorystami** (Cypr). **Ioanette Kavvadia** (Grecja) mówiła, że terroryzm i migracja to zjawiska powiązane, ale nie należy utożsamiać imigrantów z terrorystami. **Yiannos Lamarinis** (Cypr) podkreślił, że zjawisko terroryzmu jest rzeczywistą plagą, ale należy zadbać o to, by nie wiązać kwestii terroryzmu z kwestią migracji. **Bruno Gollnisch** z PE (Francja) powiedział, że fałszem jest powiązanie uchodźców z terrorystami. **Kalle Palling** (Estonia) podkreślał, że nie należy wiązać imigracji z terroryzmem, ale równocześnie zwracał uwagę na potrzebę ochrony granic przed napływem terrorystów. **Problem identyfikacji imigrantów i możliwość dostania się do UE terrorystów** pojawił się w kilku wypowiedziach (Estonia, Malta). W tym kontekście mówiono o konieczności **ściślejszej współpracy między służbami państw członkowskich w dziedzinie wymiany danych**. Podkreślano, że szybka i skuteczna wymiana informacji może zapobiec atakom terrorystycznym (Malta, Portugalia).

Nie było zgodności, co do **kwestii relacji z Rosją i jej udziału w rozwiązaniu kryzysu**. Przedstawiciele francuskiego Senatu i belgijskiej Izby Reprezentantów domagali się zmiany polityki wobec Rosji i ścisłej współpracy z Rosją w walce z terrorystami. Senator **Jan Dobrzyński** (polski Senat) z kolei podkreślał, że myślenie o tym, że Rosja powinna pomóc Europie rozwiązywać problem migracji jest błędne i może doprowadzić do o wiele gorszej sytuacji, co pokazują doświadczenia państw Europy Środkowej i Wschodniej.

O konieczności **współpracy z krajami spoza UE** mówiło wielu parlamentarzystów. **Pierre Lequiller** (Zgromadzenie Narodowe Francji) pytał o możliwość wykorzystania w walce z napływem migrantów pozytywnych doświadczeń ze współpracy Hiszpanii z Senegalem i Mauretanią. Dzięki wspólnej kontroli granic morskich zmniejszono ruchy migracyjne w kierunku wysp kanaryjskich. W tym kontekście zwracano uwagę na **konieczność współpracy z krajami pochodzenia oraz tranzytowymi** (Malta, Rumunia, Hiszpania). Za ważne uznano wdrożenie skutecznej polityki readmisji (polski Sejm, Litwa). Musi być równowaga między

napływami imigrantów i odsyłaniem ludzi. Przyznał, że 96% osób, którym odmówiono azylu, pozostało terytorium UE. Jako przykład podał odwożenie imigrantów przez Belgów na granicę francusko-belgijską, skąd powracali z powrotem do Belgii.

Apelowano także o osiągnięcie porozumienia ws. **ustalenia listy krajów bezpiecznych** (Litwa).

Wskazywano również na potrzebę **wypracowania zrównoważonej polityki rozwojowej**, by imigranci mogli wrócić do swoich krajów (Włochy). **Giovanni Mauro** (włoski Senat) podkreślał, że „nie ma bezpieczeństwa bez rozwoju ani rozwoju bez bezpieczeństwa”. Zwracał uwagę na fakt, że „gdyby implementowano Traktat z Barcelony 30 lat temu, którego zamierzeniem było zbudowanie obszaru współpracy w obszarze Morza Śródziemnego, obecna sytuacja nie miałaby miejsca”. Konieczna jest pomoc rozwojowa dla Afryki Północnej.

Zwracano również uwagę na **niedociągnięcia po stronie państw członkowskich** i brak wdrożenia regulacji prawnych lub ich niejasną interpretację. **Michael Stübgen** (DE, Bundestag) odniósł się do jasnych wytycznych rozporządzenia dublińskiego w dziedzinie bezpieczeństwa i podkreślił, że Grecja i Włochy nie wdrożyły tych zasad i dlatego ich systemy nie funkcjonują. „Brak funkcjonowania Dublina od dawna zagraża strefie Schengen” - stwierdził. **William Cash** (brytyjska Izba Gmin) z kolei zwrócił uwagę na konieczność wprowadzenia jasnych definicji w prawie międzynarodowym tego, kto jest migrantem, azylantem, uchodźcą, itp. Powiedział, że „wiele z omawianych kwestii krąży wokół definicji prawnych i wiąże nam ręce”.

Zwracano także uwagę na konieczność **zbudowania wspólnej europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony** (francuski Senat).

Wielu mówców podkreślało również potrzebę **poszanowania wartości europejskich**, choć z różnych punktów widzenia. Dla jednych szacunek dla europejskich wartości oznaczał przyjmowanie wszystkich imigrantów (Cypr, Portugalia). Dla innych - jedynie tych, którzy te wartości będą szanować. **Anca Daniela Boagiu** (rumuński Senat) podkreślała, że Europa się starzeje i potrzebuje młodych ludzi, ale należy przyjmować tylko tych, którzy będą respektować europejskie wartości. Jeszcze inni z kolei uważali, że konieczna jest obrona europejskich wartości i zasad.

Carl Schlyter (Szwecja) zwrócił uwagę na **pomijanie kwestii uchodźców z przyczyn powiązanych ze zmianami klimatycznymi**. Powiedział, że w niedługim czasie można oczekiwać miliarda takich uchodźców.

Podsumowując debatę **Michele Bordo** stwierdził, że nie można utożsamiać na zasadzie równości migrantów z terrorystami. Przypomniął, że większość terrorystów, dokonujących zamachy na terenie UE, urodziła się i wychowała w Europie. Uchodźcy uciekają ze swoich krajów, bo nie mogą dłużej przebywać na ojczystej ziemi. Zamknięcie granic nie wystarczy, by podnieść poziom bezpieczeństwa, bo nie tutaj tkwi przyczyna terroryzmu. Nie ma wzajemnych relacji między migracją a terroryzmem. Fala uchodźców ma charakter strukturalny. Potrzebna jest pilna i globalna reakcja na poziomie UE. Całkowite zamknięcie granic nie wystarczy, by ukrócić to zjawisko. PE postuluje dobrowolną relokację i ujednolicenie polityki wobec państw przyjmujących. Przyznał, że trzeba „obalać mury, zamiast ustawiać zasieki i tworzyć podziały”. Za ważne uznał również powstanie ogólnoeuropejskiego systemu udzielania azylu i odsyłania imigrantów.

Opracowała:

Dr Magdalena Skulimowska